

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 2 Września r. s. 1832 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— W i l n o. —

Dzień 30 zeszłego Sierpnia, święcony był w mieście naszym, jako dzień Wysokich Imienia NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZEWICZA NASTĘPY TRONU, PANA, WIELKIEGO XIĄŻĘCIA JEGOMOŚCI ALEXANDRA NIKOLAJEWICZA, w rannych godzinach, przez złożenie powinszowań w mieszkaniu JO. Xcia Jmci Wojeńskiego Gubernatora, JW. Pełniącemu Obowiązki Gubernatora Cywilnego, od Duchowieństwa i Władz Wyższych i różnych Urzędników, Wojskowych i Cywilnych, Gubernialnych, Powiatowych i Miasta; przez odprawienie modłów uroczystych w kościele Sobornym S. Ducha i we wszystkich innych kościołach i świątyniach; tudzież przez obchycie parady wojskowej, i przez oświetlenie z nastaniem wieczora gmachów rządowych i domów całego miasta.

Tegoż dnia obchodzone były: rocznica narodzin N. W. X. J. OUGI NIKOLAJEWICZY, i uroczystość kawalerska orderu S. Alexandra Newskiego.

Warszawa d. 3 września.

Urząd municypalny M. S. Warszawy. — Na skutek reskryptu Kommissyi Rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, z dnia 11. z. m. za Nr. 188851 z wydziału policyi i pocztu, objawiającego postanowienie Rady administracyjnej Królestwa, z daty 6 lipca b. r., względem sprowadzania broni przez kupców lub prywatne osoby zza granicy, podaje niniejszemu do publicznej wiadomości: 1) Kupiec, chcący do handlu swego sprowadzić broń zza granicy, obowiązany jest złożyć na piśmie deklarację, jaką ilość broni i w jakich gatunkach zakupić zamierza, i deklaracją tą wraz z prośbą o pozwolenie sprowadzania broni przestać organiczną koleją władz do urzędu municypalnego. 2) Urząd municypalny, odebrawszy takową deklarację, po przekonaniu się o istotnej miejscowej potrzebie sprowadzenia żądanej broni i za poprzedniczym porozumieniem się z JW. Jenerałem Gubernatorem M. S. W., przedstawi każde żądanie do decyzji Kommissyi rządowej, która pozwolenie w miarę przekonania się o stanie rzeczy udzieli, i na ręce urzędu municypalnego odeszle. 3) Tak w deklaracji, jako i w pozwoleniu wyrażona będzie komora, przez którą broń zostanie sprowadzona; dla tego urząd municypalny obok doręczenia interesentowi pozwolenia, zawiadomi także o tém właściwą komorę, która przy przeprowadzeniu broni przez granicę, ma odbyć ścisłą rewizyę; tak co do jakości, jako i ilości broni; to coby nad pozwolenie znalazła, zatrzymać jest obowiązana i o tém Kommissyi rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego bezpośrednio i narychlely raportować. 4) Kupiec, sprowadziwszy zza granicy broń na mocy otrzymanego pozwolenia, nie będzie mógł, pod surową odpowiedzialnością, przedawać oney tylko tym osobom, które okażą pozwolenie posiadania jej przez JW. Jenerała Gubernatora M. W. wydane, i utrzymywać winien dokładny rachunek sprzedaży w handlu z domieszczeniem, komu sprzedał i jakiej daty było pozwolenie JW. Jenerała Gubernatora Wojenowego M. W. 5) Urząd municypalny będzie zarządzać rewizyę, czyli sprzedaż broni w handlu zgodna jest z utrzymywanym rachunkiem, i czyli się więcej, jak powinno, nie znajduje; w razie dostrzeżenia, Kommissyi rządowej donieść, dla osiągnięcia winnego do prawnej odpowiedzialności. 6) Wykaz uprzedanej broni będzie co tydzień formowa-

ny i przez urząd municypalny Kommissyi rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i ośw. publicznego składany. 7) Osoby, nietrudniące się handlem, jeżeliby pragnęły zakupić broń wprost zza granicy, udawać się także winny z prośbami swemi opisaną wyżej koleją i załączając otrzymane na posiadanie broni pozwolenie od JW. Jenerała Gubernatora M. W., bez których, podania ich żadnego otrzymać nie mogłyby skutku. — W Warszawie d. 1 Września 1832 r. — Referendarz stanu vice-prezydent, Gerlicz. — Sekretarz, T. Kowalski. (G.C.)

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 20 sierpnia.

Hieronim Bonoparte, Xiążę Montfort, zamieszkuje teraz w swojej włości Schönau, blisko tutejszey stolicy; dokąd od kilku już lat się przeniósł: dawniej bowiem od roku 1819 bawił z żoną swoją, Xiężniczką Wirtemberską w Tryescie. Ma jednego syna Hieronima, urodzonego w Tryescie, 1814 roku, i jedną córkę urodzoną, także w czerwcu 1820 r. Prócz Schönau posiada włości Wald blisko St. Pölten i Krainburg w wyższej Austrii.

Posel francuzki uczynił przedstawienie Dworowi naszemu względem wychodźców Austryjskich do Algieru, przekładając, jakie trudności zostają do pokonania dla tych, którzy mają zamiar udania się do Afryki, że wreszcie bez znajomości języka i obyczajów jest trudno tam osiąść, tém bardziej mieszkańcom klimatu łagodnego, którzy do tego będą wystawieni na wszelkie choroby tam panujące. Zdaje się, że Ministerium Francuzkie ma zamiar tym sposobem wszystkich Europejszczyków odstręczać od wędrówki do Algieru.

Baron Morenheim, Cesarsko-Rossyjski Radca Stanu, który bawił tu jako Kommissarz delegowany do załatwienia interesów, tyczących się Rzeczypospolitey Krakowskiej, w tych dniach zszedł z tego świata.

Wysłany ztąd kuryer angielski do Londynu, ma sobie polecone depesze, tyczące się spraw Turcyi, która zostaje teraz w krytycznym położeniu, będąc w wojnie z Baszą Egiptu; okazuje się, że wojna ta domowa zaczyna i rząd Angielski wiele zajmować.

— Dnia 25 —

Wielki majątek Xięcia Reichstadt, który przypadł, jak wiadomo, jego Dostojnej Matce, Xiężnie Parmy, ma być użyty przez nią na wznieście instytutów wsparcia.

W skutek najwyższego rozporządzenia, czas służby w półkach węgierskich oznaczony został na lat 10. Po upłynieniu tego czasu, żołnierz Węgierski, który dotąd całe życie musiał spędzić w wojsku, wolny wraca na łono swej familii. (G.W.)

N I E M C Y.

Monachium dnia 20 sierpnia.

Głoszą, że radca stanu Maurer nie przyjął uczestnictwa w przyszłej rejencji greckiej, również sekretarz legacyiny Pan Abel waha się w przyjęciu ofiarowanego mu urzędu sekretarza stanu Grecyi.

Frankfort nad M. 24 sierpnia.

W artykule przeciw Messenger des Chambres pisanym, wyraża się tutejsza Ober-Post-Amts-Zeitung: „Gazeta Messenger z d. 21 sierpnia wydała powtórnie nowy plód, któremu widocznie na czele wyryte godło: „Divide et impera.” Polemika niektórych francuzkich gazet względem Nie-

mieć, zachowuje loikę tego przysłowia. Lecz narody, które przez najsilniejszy i nayoświecniejszy język w Europie znany, połączone, na najurodzajniejszej ziemi, w sercu Europy mieszkający i 36 milionów dusz liczący, Niemcami się zowią, są, mimo zarzutów francuzkich gazet, tak dalece ucywilizowanymi, że zasadę „divide et impera” ze wstrętem odrzucają.”

Stolica Darmstadt nabędzie nowego blasku przeniesieniem wszechniczy z Giesen do niej. Ten przedmiot będzie na najbliższym posiedzeniu roztrząsany. (G.C.)

Hamburg dnia 31 sierpnia.

Donoszą z Portugalii pod dniem 19 b. m., że flotta *Don Miguela* opuściła ujście rzeki *Duero* i powróciła na *Tag*. Ta wiadomość miała wielki wpływ na podniesienie się papierów portugalskich w Londynie.

Król Angielski ułaskawił skazanego na śmierć *Collins*, zmieniając karę śmierci na dożywotnie wygnanie.

Postanowienie zwołania Izb zapewne w *Monitorze* będzie ogłoszone w ten czas dopiero, kiedy mianowanie nowych Parów przyjdzie do skutku, aby je razem ogłosić. (G.W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 23 sierpnia.

Piszą z Alexandryi, że z tamtąd do Kairu telegraficzna linia urządzoną została.

Z Nauplii piszą pod dniem 28 czerwca, że narodowe zgromadzenie nakoniec w Argos dnia 15 czerwca zebrało się i Pana Notara swym prezesem, a Pana Chrysoverghi swym sekretarzem mianowało.

Bibliotekarz wszechniczy paryzkiej Pan *Mablin* i professor *Patin*, mianowani kawalerami Legii honorowej.

Sprzedż zbiór obrazów *Erarda*, przedsięwzięta w *Chateau de la Mautle* na polach Elizejskich, wniosła sumę 800,000 franków. (G.C.)

— Dnia 24 —

Dowiadujemy się z Londynu, że Konferencya zajęta jest ułożeniem nowego dyplomatycznego aktu, zastosowanego do ostatnich żądań przez Króla *Hollenderskiego* podanych.

Dyplomatyk jeden pisze z *Hagi*, że tam oczekują na nową odpowiedź Konferencyi. Francuzki rząd, głoszą tam, dał się wciągnąć w widoki Anglii, która w interesach Belgii szuka własnych korzyści handlowych, zapewniając sobie tym sposobem wywóz swoich towarów do Niemiec.

Podług listu odebranego z *Madrytu* pod dniem 14 b. m., pisze *Courrier de l'Europe*: nie jest nic niepodobnego, że rodzina *Karola X*, byłego Króla Francuzkiego odwiedzi na wiosnę Króla Hiszpańskiego.

Znowu przybył jeden okręt z 90 pasażerami do *Tulonu*, którego z powodu cholery przyjąć w *Algierze* nie chciano. Jest to już trzeci okręt, którego tam nie przyjęto. Nędza tych nieszczęśliwych jest w najwyższym stopniu.

W dniach 15 i 16 b. m. banda *Szuanów*, z 16 ludzi złożona, zrabowała kilka miejsc w *Wandei*; pieniądze gotowych zabrała 4,000 franków.

Z *Avignon* donoszą, że część tamtejszej rady miejskiej, usiłując na próżno odnieść przewagę nad swymi karolistowskimi kolegami, uwolniła się od swych obowiązków.

Z *Bayonny* donoszą pod dniem 18 b. m., że pasterze hiszpańscy, przekroczyli znowu granicę francuzką i wiele bydła upędzili. Mieszkańcy francuzcy udali się za nimi i zapalili klasztor *Roncevalles*. Hiszpani uciekli, a Vice-Król *Navarry* wystąpił wojsko dla odpędzenia Francuzów.

Ostatnie listy z *Oranu* donoszą o wycieczce, którą tamieczna osada zrobiła, i o zabranii przez nią w niewolę *Ismaela Mustafy*, naczelnika pokolenia i jednego *Marabuta*. Obadwa siedzą w twierdzy *Masalguiver*, jako jeńcy wojenni. Wkrótce potem ujęli Arabcy jednego młodego Francuza, i proponowali jenerałowi *Boyer* wymianę, któ-

roy nie przyjął. Arabcy zalegają okolice. Francuz przeto tylko w wielkich oddziałach wychylać się mogą.

Z *Oranu* donoszą pod d. 5 b. m.: „Różnym małym statkom Marokańskim powiodło się sprowadzić na ląd przy ujściu rzeki *Magdan* 120 centnarów prochu, który kupiło pokolenie *Hachem*, lecz trudno, aby go użyto przeciw *Oranowi*; nieprzyjaciel bowiem nie może się tam zbliżyć. Więcej obawiać się wypada o stanowisko wojskowe *Mostaganim*, i dla tego bryg *Surprise* często krąży między tém miejscem a przylądkiem *Tenes*. Z *Tremesen* nie mamy oddawna wiadomości; Arabowie przy zatoce *Harchgoun* zapewniają, iż spokojność tam nie była przerwana. Pokolenie *As-sa Polfe* wezwało nas, abysmy przy ujściu rzeki *Casna* kupowali zboże i konie; lecz kupcy nasi nie ufają krajowcom. Cesarz Marokański nie dopuścił okrętom z *Rif* prowadzenia handlu z portami naszymi, pod pozorem, iż tego nigdy nie pozwalano. Te jednak okręty wyładowały swój proch nie daleko tutejszego miasta. (G.W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 17 sierpnia.

Od kilku miesięcy, rokosz niemały wagi wybuchają, w rozmaitych stronach posiadłości angielskich w Azji i Australii; ale w pierwszy nade wszystko, bunty większym niebezpieczeństwem zagrażają i trudniejsze są do pobawienia. Już królestwo *Mysory*, liczące wiele milionów mieszkańców, w części powstało. (*Singapore Chronicle*.)

Ostatnie listy ze Szkocyi, dalekie są od zaspokojenia nas względem zdrowia *Walter-Skotta*. W krótkich tylko bardzo i przemijających przerwach czasu, spostrzedz można niejaką żywość w jego zgasłych oczach, wtenczas, kiedy swoją wółsparsalizowaną rękę podnosi. Wszyscy mieszkańcy w *Melrose* okazują nayszybciejszą czułość, względem swojego dobrego Szeryfa, jak nazywają poeę, który tę dostojność niastuje w hrabstwie. Pomiedzy przybywającymi, dla odwiedzenia go rozmaitemi osobami, od czasu rozeyścia się wieści o przybyciu i słabości jego, postrzeżono starą oberżyskę, którą autor ten w romansie swoim, *Wody w St. Ronan*, odmalował, pod nazwaniem *Meg Dogs*, tudzież starego z gór dudarza, którego, częstokroć na kilkodziową gościnę, do *Bostford*, zapraszał, dla rozmówienia się z nim o tradycjach miejscowych, i dla przysłuchania się granym przezeń starodawnym pibrokom czyli nótom narodowym. Dnia 2 sierpnia, wtenczas właśnie, kiedy *Sir Walter-Skott*, zostawał przez kilka godzin bez ruchu w swoim krześle na kółkach, ocucił się nagle, słysząc starego *Mac-Dugala*, grającego na swoim instrumencie marsz ulubiony poeie, do którego kiedyś sam ułożył słowa, składające piosnkę myśliwską, do zbioru melodyy szkockich *Thomsona*. Smutna jest widzieli tych wszystkich, którzy otaczają znakomitego chorego, śledzących na rysach jego twarzy ostatek tey wysokiej pojętności, która, co chwila gasnie, i starających się dóyrzeć dogorywającego jej promienia, już to w uśmiechu, już we łzie, wypadające czasami z oka poeety. Skoro tylko rozporna przyjaciel, kwapi się natychmiast, okazać mu przeżskinienie lub też rzut oka, przychylność swoją, jak gdyby się lękał, ażeby mu czasu do pożegnania się nie zabrakło. Przewożą go ciągle w krześle na kółkach, z jednej do drugiej izby. (J.J.S.P.)

— Dnia 24 —

Baron *Rendufe* przywiózł od *Don Pedra* depesze do *Margrabiego Palmelli*, który, jak słychać, ma dnia dzisiejszego do Portugalii wyjechać. Mówią, iż jest bardzo kontent ze skutków swego posłannictwa. Bierze bowiem z sobą 100 tysięcy fant. szter., jako sto-procentową upłatę z dwumilionowej pożyczki.

Don Miguel odebrał z niewiadomey ręki znaczny zasitek pieniężny.

Oprócz wczoraj udzielonych wiadomości z Portugalii, przywiózł wojenny bryg *Royalist* ja-

szcze następujące: — „W dniach 8 i 9 zaszły potyczki na południowej stronie *Duero*, które ze stratą dla *Don Pedra* się skończyły. Wojsko, które przy *Villanova* pozostawił, zostało napađnięte przez znaczne masy *Miguelistów*, i chociaż mężnie się broniło i odparło nieprzyjaciela, w końcu jednak, pobite zostało, nie bez posądzenia o zdradę komenderującego officera, który nakazał wojsku odwrót, kiedy z największą potykato się walecznością; za co, jak mówią, został rozstrzelany. Brygada endoziemców nie miała żadnego w tej walce udziału. Odtąd zachowują się oba wojska spokojnie. Wojska *Don Miguela* zgromadzały się, mając zamiar 25go ogólny atak przypuścić. *Sartorius* trzyma się w znaczney odległości od floty nieprzyjacielskiej, nie mając wyrównujących sił. Okręty *Don Miguela* są większe, liczniejsze i opatrzone ciężkimi działami. *Migueliści* są kontenci z postępowania flot angielskich, z powodu zachowania przez nie ścisłej neutralności. Jak tylko floty wojujące do jakiego miejsca się zbliżają, natychmiast floty angielskie z niego się oddalają, w znaczney odległości się trzymając.

Dziennik *Albion* donosi: — „Podług odebranych tu listów, *Admirał Sartorius* z cętej artylerji swego okrętu kazał dać ognia do kupieckiego okrętu hiszpańskiego, na wysokości *Tagu*, między tegoż rodzaju okrętami angielskimi stojącego. Bryg hiszpański *Guadiana* zbliżył się do okrętu *Sartoriusa* żądając objaśnienia; skutek zaślých korrespondencyj był ten, że posłano z zawiadomieniem do *Madrytu*; gdzie się przeciw temu bardzo oburzono. Ministerjum Londyńskie tę samą wiadomość odebrało. Zamiar *Sartoriusa* jest do odgadnięcia; stara się on korzystać z każdej okoliczności, aby Hiszpanią obrazić, któraby się widziała zmuszoną do wmięszania się, a przez to *Lord Palmerston* miał sposobność nieść pomoc *Don Pedrowi*. Spodziewamy się bliższych o tém ważnym zdarzeniu wiadomości. (G.W.)

— Dnia 25 —

Angielski okręt „*Royalist*”, który 15 t. m. opuścił *Oporto*, napotkał dnia 16 flotę *Sartoriusa*, miał on już prawie wszystkie okręty zgromadzone, wszystko jaśniało dobrym duchem, następujące okręty były już zgromadzone: 1. Okręt admirałski „*Rainha de Portugal*” o 40 działach, 320 ludzi; „*Donna Marya*” o 42 działach, 280 ludzi; „*Constitution*” o 15 działach, 90 ludzi; „*Villafior*” o 18 działach, 100 ludzi; „*Amelja*” o 16 działach, 80 ludzi; „*Eugenia*” o 15 działach, 70 ludzi; „*Liberal*” o 10 działach, 80 ludzi, i „*23 lipca*” o 16 działach, 80 ludzi. — 2. Prócz tych na rzece *Duero*, które także z główną flotą potączyć się mają, znajdują się: okręt „*Terceira*” o 8 działach, 35 ludzi; „*Prudentia*” o 6 działach, 35 ludzi; oraz jedna korweta o 5 działach i 32 ludzi; razem więc 11 okrętów, 191 dział i 1202 ludzi. Oprócz odesłanych dziś do głównej floty dwóch okrętów, jeszcze dwa uzbierają.

Okolo *Oporto* zachodzą codziennie utarczki. Armie zaopatrzone są hojnie w pieniądze.

Baron *Rendufe* przybył z depeşami na okręcie *Ebenezer* z *Oporto* do *Falmouth*; przyszłą pocztą doniesiemy o ich treści.

Ajenci *Don Pedra* zaciągają w tej chwili mnóstwo ludzi dla wojska *Don Pedra*, każdy człowiek który się daje zapisać, dostaje zaraz 18 pence i tak codzien aż do wsiadania na okręty; poczem oprócz żywności pobierają miesięcznie 2 funt. szt. 10 sz. żołdu. *Onegday* dało się zapisać kilkuset ludzi w domu *P. Hettinger* i wszyscy odebrali po 18 pence. Pieniędzy im nie braknie, a za dzień lub dwa mają już rekruci odpłynąć, na okręcie umyślnie do tego przysposobionym. Będą oni pod rozkazami officera, który sprzedał swój patent w Anglii; w zamiarze służenia sprawie *Don Pedra*. Także w wielu innych domach stolicy rekrutują ajenci *Don Pedra* z wielkim skutkiem, a broń i ubranie dla tych ludzi są już przysposobione.

Wychodząca w *Oporto* gazeta *Chronica Constitucional* zawiera opis spalenia klasztoru *St. Fran-*

cisco. „Po bitwie dnia 23 lipca, 5 batalion strzelców posłano do owego klasztoru. Przyjęto na pozór wojsko z wielkim ukontentowaniem, otworzono piwnice i dawano żołnierzom tyle wina, ile pić chcieli. Oficerowie jednak, obawiając się zdrady, pozwolili tylko małą porcją rośdać żołnierzom. O wpół do 1 w nocy wyrzano, iż klasztor pali się na wszystkich 4rech rogach. Ogień rozpostarł się nagle, i z wielką trudnością wojsko potrafiło się ocalić; 6 jednak ludzi utraciło życie. Dway żołnierze spalili się; dway inni, wyskoczywszy oknem, roztrzaskali sobie głowy; a dway umarli w łazarecie z ran od ognia. Konstytucyonisci są przekonani, iż nieprzychylność duchowieństwa stawia główną przeszkodę ich sprawie.”

Ministrowie angielscy mieli oświadczyć byłemu francuzkiemu Królowi, *Karolowi X*, iż jego oddalenie się z *Holyrood-House*, nie byłoby dla dworu Angielskiego nieprzyjemnem. Z tego względu, miał *Karol X* postanowić, na dalsze mieszkanie przenieść się do *Węgier*. (G.C.)

Uniwersytety w Hiszpanii.

Uniwersytety hiszpańskie, nie mniej są godne zastanowienia, jak i wszelkie inne instytucje akademickie, rozsiane po Europie. Wzięty one początek w średnich wiekach, z potrzeb świata literackiego; winne były swoje uposażenie zapomogom owej epoki; ich prawodawstwo i duch jego, tudzież wypadki ztąd wynikłe, były takie, jakich należało spodziewać się po instytucjach; na których głęboko pieczęć owych oddalonych czasów wypiętuowana została. Uniwersytet w *Salamanca* utworzony został naprzód na wzór *koimbryjskiego*, *paryzkiego* i *oxfordzkiego*. Założycielem Uniwersytetu w *Alkala* był *Kardynał Cisnero*. Pod *austryackiej* dynastji opieką, Uniwersytet w *Valladolid* stanął na równi z dwoma poprzedzającymi i uzupełnił tróycę wielkich uniwersytetów (*universidades mayores*), które tyle w Hiszpanii wrażają poszanowania, i które widziano nędbające o wszelką władzę w państwie, wyjąwszy inkwizycyjną.

Oprócz tych trzech głównych instytucyj, powstała jeszcze czwarta za granicami Hiszpanii, a która podobnie, jak tamte, w pierwszym stanęła rzędzie. Było to Kollegium przeznaczone wyłącznie dla Hiszpanów, które założył *kardynał Idzji (Gil)* z *Albornoz* w Uniwersytecie *bonońskim*. *Kardynał* ten, lękając się zapałczywości *Piotra-Srogiego*, który chwycił się pożądlwie wszelkich sposobności upokorzenia *Papieża* i jego *Legatów*, uciekł do *Włoch* i wyprowadził tam z sobą wielką liczbę uczonych, którzy, za powrotem do swojej oyczyzny, przynieśli do niej te subtelności i te wykrętne rozumowania, jakimi się szkoła włoska odznaczała, a które w krótkim przeciągu czasu *Półwysep* opanowały.

Inne Uniwersytety, w liczbie osmdziesięciu, łącząc w to kollegia moichów i seminarya, które przywilejów, Uniwersytetom służących, używają, mają nazwanie: *universidades menores*, albo uniwersytety drugiego rzędu; i te w porównaniu do uniwersytetów wielkich, mniej lub więcej są niższe, nie tylko, co do swoich wpływów i wziętości literackiej, ale co do bogactwa uposażeń, liczby katedr i ważności stopni, które przyznają. Ważność ta mierzy się po części kosztami, wymanami od biorących stopnie. Przeto, ponieważ stopień doktora przyznany w *Salamanca*, kosztuje więcej, aniżeli tenże sam wzięty w *Signena*; zatem i więcej zaszczyconemu nim nadaje znaczenia.

Plan, przyjęty do wykładania nauk, był prawie jeden i tenże sam zawsze we wszystkich Uniwersytetach. Ustalenie nowej katedry, zniesienie innej, przemiana godzin do wykładania kursu, zmniejszenie albo powiększenie władzy rektorskiej lub też innych urzędów w tych rozmaitych uniwersytetach, zaprowadzenie po klassach innego dzieła na miejsce używanego pierwiecy; oto są prawie wszystkie źródła tych tysiąca i jednego

statutów po wszystkich naukowych zakładach, od czasu pierwszego ich zaprowadzenia.

W roku 1806, minister *Caballero* przepisał dla wszystkich uczonych instytutów plan jednostajny nauk, noszący dotąd jego imię; lecz plan rzezonny nie ukazuje nic w sobie godnego zastanowienia.

W każdym Uniwersytecie pierwszego rzędu (*universidad mayor*), były dwa kollegia, nazwane także *mayores*, które przed kilką laty zamknięto, a ich nadania, równie, jak i dochody, do skarbu rządowego wzięły. *Colegiales* w Salamance, w Alcali i Valladolid, we wszystkich się czasach, wysoką wziętością literacką zaszczycały, zastępowaną pod wszelkimi względami, dzięki troskliwości i dozorowi, z jakim zawsze nad naukami w tych zakładach czuwano.

W Uniwersytetach, po małych miasteczkach zaprowadzonych, rektor w towarzystwie *algua-zylow* (służby policyjney), obchodzi co noc domy, w których studenci mieszkają, dla zapewnienia się, czy pracują po swoich stancyach, podobnie, jak patroli zwiedzają posterunki w mieście warowném. W dni niedzielne i czwartki, uczniowie wolni są od tego nad sobą czuwania, i w te dni udają się do swoich towarzystw (*la Tertulia* lub *la Ronda*), albo też idą wyprawić serenady, które nie mogą trwać dłużej, jak do dziewiątej godziny. Student ulega karze, jeśli w dniach innych tygodnia spotkano go na ulicy, grającego na gitarze, instrumencie nieodłącznym od hiszpańskiego studenta.

Uczniowie prawa, należą po większej części do dobrych familij; a ponieważ od nikogo nie zależą, ze wzdargą na uczniów innych fakultetów poglądają, a nade wszystko na przykładających się do teologii, którzy po większej części są na postudze u mnichów, a nawet u podżytych białychgłów. Widzieć ich często można niosących kosze prowiantu, na kuchnię ich panów albo pań przeznaczonego; w nocy chodzą za nimi z latarniami, i towarzyszą do szkoły albo na przechadzkę młodym panicom, mieszkającym w tych domach, gdzie oni są na usługach; służba ta ich po kilku latach, bywa nadgradzana, jakimkolwiek probostwem w miasteczkach, których ci panice zostają właścicielami, albo też i w innych, za ich wpływem. Z tej klasy uczniów wychodzą częstokroć księża, odznaczający się swojemi zaletami, jako plebani. Lecz są uczniowie jeszcze biedniejsi: żyją oni polewką miłosierdzia, rozdającą się codziennie u ferty niektórych klasztorów. Ci nieszczęśliwi młodzieńcy, za całą własność mają tylko swoje książki szkolne, i lichy przydziewek, a wielka ich liczba nie ma innego przytulku, nad przysionki kościelne. Z tém wszystkiém, widzieć ich można regularnie uczęszczających na kursa, przypuszczonych do wpisów i stopni, ubiegających się o beneficja świeckie i duchowne, których często, przez swoją osobistą wartość, stają się godnymi, chociaż wszelkiej protekcyi i wtawienia się za sobą są pozbawieni. Wielka liczba tego gatunku studentów, iż nie rzekę, większa ich część, opuszczają Uniwersytet przy końcu kursów, i widzieć ich można wataśających się, tam i ówdzie gromadami po czterech lub sześciu, i przy gitarach przepiewujących strofy (*Coplas e'studiantinas*), prosząc o wsparcie. Pomiedzy sobą, ten rodzaj życia nazywają oni *andarala tuna* (włóczyć się); a taki jest między młodzieżą powab do tej włóczgi, że szaf jego wszystkich stanów studentów opanowuje, i nierządka widzieć wielką ich liczbę, którzy, chociaż należą do znacznych familij, uważających za wykwinność szlacheckiego stanu, łączenie się do tych gromad i składania części włóczgi. Te osobliwsze obyczaje, szczególniej studentowi hiszpańskiemu charakter nadały, i to jest charakter prawie narodowy, a przynajmniej bardzo pospolity, który się stał nieprzebraną awanturą miaz. I to jest właśnie, co nastąpiło to zdanie, o pasującym Don *Quiszot* na rycerza oberżyscie, iż był: *mas maleante*

que estudiante o page, większy psotnik od studenta lub też pazia. (Wyjątek z *Quarterly journal of education*.) (J. d. S. P.)

Religia dawnych Germanów.

Według tego, co można było zebrać względem religii dawnych Germanów, czcili oni, równie, tak, jak i Persowie, Stońce i Ogień; ale ich bóstwem najwyższém był *Wodan* albo *Gudan*, z kąd pochodzi imię niemieckie *Gott*, Bóg. Nadali także temu bóstwu imię Wszehmocnego, albo *Oycy* ludzi. Mieli poświęcone lasy, w których utrzymywali konie białe, czci stońca poświęcone; w czasach zaś wielkich uroczystości konie te zaprzęgano do wozów poświęconych, którymi kapłani albo książęta kierowali. Ci przysłuchiwali się z najreligijniejszą uwagą rzeniu rumaków, i ztąd wróżbę na przyszłość wyprowadzali. Wiadomo także, iż do głównych ich czci przedmiotów należała Ziemia matka, jako bóstwo, z którego wszelakie dobro wynikało, mianowali ją *Hertha*. Oto jest, co o wyrządzonej jej czci podają. Znaydowała się na jednej z wysp Bałtyckiego morza łaźnia poświęcona, gdzie był wóz staroświecki, okryty bogatemi kobiercami. *Hertha*, wielokrotnie miejsce to, odwiedzić raczyła, i w czasie tych uroczystych odwiedzin, widziano, jak ten wóz toczył się, okazałe zaprzężony jałowkami, poświęconemi w towarzystwie kapłana z postawą pełną uszanowania. Dzień wtenożs był pogodny, żywa ochota panowała na przechodzie bogini, nie myślała o wojnie, nikt nie był uzbrojony, i żelazo spożywało. *Herta* sama wyłącznie czczona była przez wszystkich, aż póki kapłan nie odprowadził jej do kościoła, nasyconey hołdem śmiertelnych. Po tej uroczystości, wóz, kobierzec, i, jeżeli kto uwierzy podaniu, same nawet bogini myte były w tajemniczym jeziorze, a niewolnicy, odbywający tę postugę, po jej dopełnieniu, w jeziorze pogrążeni zostawali; ztąd to wynikała ta trwoga tajemna, i niedocieczność świątobliwa, względem tych obrządków, które się objawiały tylko wzrokowi na śmierć potępionych ofiar, a których tajemnica, wraz z nimi pogrzebiona była.

Wyspa, gdzie leżał gay poświęcony, o którymśmówili, jest najpiękniejszą z wysp morza Bałtyckiego. Nazywa się ona *Rugen* (*Rugia*); i na niej mówią jeszcze dawnym germańskim językiem. Inne pokolenie i odmienne wiara dawne czasy zastąpiły, ale stare podania żyją tam jeszcze. Mieszkańcy wyspy, pokazują dotąd cudzoziemcom las, w którym się niegdyś zgromadzili Germani, dla obchodzenia na wiosnę uroczystości *Ziemi Matki*, i miejsce po którym kapłan prowadził z wozem ochoczą procesyją. Widac tam jeszcze głębokie wody jeziora *Hertha*, otoczone wzgórkami, mchem pokrytymi, i ponuremi bukami ocienione: na tych brzegach przeymuje mimowolny dreszcz, pomieszany z trwogą, wspomniawszy na okropne, odbywane tam tajemnice.

Ryczenie bydła, lub też wrzaski niektórych ptaków wodnych, które się dają słyszeć wśród sitowia, pokrywającego bagna, same tylko, milczenie w tych miejscach panujące przerywają. W końcu, od strony północnej jeziora, widac jeszcze wznoszący się gmach, otoczony wysokimi warowniami, gdzie niegdyś wizerunek bogini czczono. Wizerunek ten zniknął; ale ołtarze rozwalone, i kamienie poświęcone, leżą porozrzucane po ziemi, ruiny czci religijney zatartej. Morze od tej budowy, ledwo o tysiąc kroków jest oddalone.

Lud tej wyspy, jeszcze dotąd od bogów swój początek wyprowadza. Bóg *Tent* albo *Thuishan* (co znaczy siła) miał, jak powiadają; syna, nazwanego *Man*. Syn ten został naczelnikiem ludu germańskiego, a to imię *Man* (mężczyzna), które potomkowie płci męskiej, dawnych germańskich pokoleń zatrzymali, jeszcze o ich szlachetnym pochodzeniu zaświadcza. (*Le Temps*). (J. d. S. P.)

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na oddanie przez podradę reparaacyi Wileńskiego turemnego Zamku za wyliczoną podług śmiety przez Ministerstwo spraw wewnętrznych potwierdzonej summy 2725 rubli 90 kop. asygnacyami; przeznaczony w Wileńskiej Skarbowey Izbie termin dla targow 12 następującego septembra i przez trzy dni po nim przetarg. — Azatém życzący podjąć się takowey reparaacyi, mają przybydź na takowe targi na naznaczone terminy do Wileńskiej Skarbowey Izby z pewnemi ewikocyami, gdzie objawione im będą kondycye i śmieta. Sierpnia 25 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (1074)

3 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu. Na oddanie przez podradę reparaacyi Rossieńskiego Turemnego Zamku za wyliczoną podług śmiety przez Ministerium Spraw Wewnętrznych potwierdzonej summy 4196 rub. 70 kop. asygnacyami; przeznaczony termin dla targow w Wileńskiej Skarbowey Izbie 12go następującego septembra i przez trzy dni po nim przetarg; azatém życzący podjąć się takowey reparaacyi, mają przybydź na takowe targi na naznaczone terminy do Izby Skarbowey z pewnemi ewikocyami, gdzie objawione będą kondycye i śmieta. Sierpnia 25 dnia 1832 roku.

Assesor Józef Szulo.

Sekretarz Jamont.

Za Naczelnika Stołu Jan Mickiewicz. (1075)

3 W Magistracie Miasta Wilna odbywać się będzie w nadchodzącym miesiącu septem-brze dnia 19 publiczna licytacya, a dnia 22 przetarg, na sprzedaż Domku żydówki Jenty Mortchelowej, w mieście tutejszym na przedmieściu Snipszkach pod Nrem 947 położonego, w samych materyałach rubli asygnacyynych 450 oszacowanego. Życzący przeto nabydź pomieniony domek z przynależnemi do onego budowlami, zechcą w oznaczone terminy jawić się do Magistratu Wileńskiego, dla zaakceptowania punktów przedlicytacyynych i należenia do licytacyi. Roku 1832 miesiąca augusta 26 dnia. Marcin Straus Burmistrz.

Kazimierz Degutowicz Regent M. W.

(1078)

3. Grodzieńska Izba Skarbowa niniejszém ogłasza, iż w Czasowym jey oddziale rachunkowym, ustanowionym od dnia 11go zeszłego lipca na dwa lata następne są niezajęte wakanse Kontrolera i jego Pomocnika, którym podług etatu położono płacy pierwszemu 900 rubli, a ostatniemu 600 rubli asygnacyami; a zatém do zajęcia wymienionych obowiązkow, zechcą przystać do tej Izby prośby z przyłączeniem attestatow i formalnych opisow służby, podług których Izba przeznaczywszy ich do takowych obowiązkow, nie omieszka uwiadomić przez pocztę o stawieniu się do ich objęcia. Augusta 16 dnia 1832.

Radzca Nowicki.

Kontroler Kulbacki. (1061)

Wedle Ukazu JEGO IMPERATOR SKIEY MOŚCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc.

3 *Pozew Edyktalny przed Sąd Exdy-*

wizorski Magistratu Wileńskiego funduszow zmarłego w roku 1824 apryla 4 dnia w Wilnie Nikodema Maciejewskiego, z osobnego Protokółu, i w poobiednich sessyach odbywać się mający; z powództwa Obywateli Wileńskich Elżbiety z Szabłowskich wprzód Maciejewskiej, dopiero Sakowiczowej matki, z dokładem opieki męża, i nieletniego jey potomstwa Stanisława syna, Józefy, Jadwigi i Micheliny córek Maciejewskich, w assyteneyi opieki działających, z referencyą do remissy Izby Cywilney Wileń. roku 1825 januaryi 12 dnia i dekretow Magistr. Wileń. roku 1827 januaryi 12, 1830 7bra 16, 1832 ogólnie zyskanych, poprzedniczo wynaszanych żałob, pod rokiem 1826 9bra 9 jedney, 1828 marca 3 drugiey, manifestow, i dalszych dowodow, czasu sprawy złożyc się mających, wynosi się po Urodz. Augustyna Kamińskiego Tytul. Sowietnika, Karola Olszewskiego Chorąż. i Adw., Marcina Pozlewicza Gubern. Sekr. i Pismowodcy, Mateusza Czuma, Wincentego Żółkowskiego Regenta, Teoklę z Żółkowskich Bónakowę Adw. z dokładem męża, i dalsze rodzeństwo zmarłych Mateusza i samey Żółkowskich b. Radn. Wileń. jako successorow, Augustyna Stankiewicza, Wincentego Kondrackiego Porucznika, Wincentego Nowickiego Regenta, Michała i Katarzynę Staniszewskich, Macieja Usałowicza Komornika, Jana Niewiarowskiego Tytul. Sowietnika, Izidora Noreyki Ogródnika, Jakóba i Katarzynę Kamińskich Tytul. Sowiet., Wincentego Romanowskiego Podstar., Juliana Mickiewicza Adw. Upittgo, Ignacego Straszewicza, i po Starozakon. Hesela Jankielowicza oycy, Benjamina Heselowicza syna, Hedbergow, Zawęla Szmóyłowicza v. Leybowicza Szynk, Dawida Straszńskiego Kupca i Obywatela Wileń., oraz dalszego jakiego bądź imienia lub nazwiska, oraz tytułu, lub urzędu pretensorow do rzeczonych funduszow obracać mogących, z jakiego bądź źródła stosunki, pryncypalnie i kategorycznie oto: z obżałowanym Augustynem Kamińskim Tytul. Sowietn., Czumem, Niewiarowskim Tytul. Sowietn., Sukcessorami zmarłych Radn. Żółkowskich, o powrót wyjednanych podeysciem nieprawych różnego tytułu pism bez waluty i o kassatę nierzetelnych świadectw, wlewkow, kwietacyow, procederow w Grodzie Upitskim i w Wileńskim, ze wszelkiemi skutkami, przy ukaraniu penami ewokacyynemi i z prawa wypadającemi za oszukanie z hasła pomocy żałtcey dopełnione, o reprodukcyą i komportacyą pod obowiązkiem przysięg dowodow i papierow różnoczasowie od żałtcey zabranych, kontraktow, kwitow, listow tradycyynych, przelewow, o nakaz urzetenienia waluty pism przez żałtca i jey zmarłego męża niepodpisywanych, przez inkwizycyą i o wykalkulowanie się z possessyow tradycyynych przez kalkulacyą i weryfikacyą, oraz examina i o powrót przez obżałtnego Kamińskiego różnego tytułu pism bezwalutnych i nieprawnych, z przyjęciem rubli srebr. 100 za siano i konie, oraz inne drobne artykuły ze stratą w nadto wysokiey cenie narzucane, o kassatę obżałtnego Kamińskiego stosunkow, z jedney rzeczy raz o rubli srebr: 1,085, drugi raz o rubli 1,164 mnożonych, z odesłaniem do zawodcow obżałtnych, z kassatą obligow, świadectw

i dalszych obżal. dowodow, dekretow i tradycyow. O kary za opor wyrokom dyllacyynym w niedopełnieniu rzetelnie komportacyi— *Z obżalowanemi Starozakon. Hedbergami, Urodz. Regen. Nowickim i Adwokatem Olszewskim*, o komportacyą pod przysięgą in tractu sprawy, prawa i umowy, oryginałów na wieczność domu i placu Nrem 616 oznaczonych w Wilnie, lub o powrót wziętych od roku 1817 rubli srebr. 450 z procentami z uznaniem rescyssi umowy o nabycie, z nakazaniem obżaltemu Nowickiemu złożyć będące w zaręku papiery, do tego posługujące, i dopełnić na piśmie wyznanie pod przysięgą, o zawarowanie activitalem loci standi solutione, na zyskane na obżalowanych kondemnaty, szczególnie zaś z obżaltem Olszewskim, o wykalkulowanie się w rzecz massy przez akta inkwizycyi, kalkulacyi i weryfikacyi z użytkow karczmy, placu i całego domu wyżey rzeczzonego, a razem z plenipotentowania zmarłemu mężowi i żalcey następczonego dla podeyścia, ztąd o powrót i kassatę bezwalutnych pism, z nich stosunkow obżalowanego i dowodów, z powrotem papierów różnoczasowiem od żalł. podstępnie zabieranych, i o powrót z procentami intrat z tegoż domu wybieranych, przez akta probować się mogących, i o zapłatę za dezolacyą szkod w ilości aktami in loco loci pojaśnić się mającey, z powrotem własności zabranych, o kary za podeyście i opor wyrokom dyllacyynym, z praw wypadające, ztąd o komportacyą pod przysięgą dowodow.— *Z obżal. Pożlewiczem Sekr.*, o wykalkulowanie się przez akta inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi z plenipotentowania i opieki nad żalującemi i urzetelnienie waluty pism dawnością znikczemionych, i o skutki dekretom dyllacyynym, z ukaraniem penami kontrawencyynemi, o kassatę stosunkow i dowodow obżaltego, i o powrót zabranych papierów, z popełnieniem szkod, strat, *z obżalł. Stankiewiczem i Kondrackim Poruczn.*, o utwierdzenie nabycia placu Nrem 617 oznaczonego, przez obżalł. zadzierżawionego, z powrotem intrat pobieranych z procentami w ilości przez akta inkwizycyi kalkulacyi i weryfikacyi wyświecić się mającey, o złożenie papierów na aktorstwo placu i onego obszar, o powrót skryptu nullo iure wyjednane go i znikczemienie obżalowanych stosunkow o zawarowanie activitatem loci standi solutione na kondemnaty, *z obżalł. Staniszewskiem* o komportacyą kontraktu, i o ukaranie penami sprzeciwiństwa, i o kassatę stosunkow z powrotem expensow prawnych, *z obżalł. Usatowiczem Komorn.*, o komportacyą obligu 1809, chustki od rub. srebr. 6, kontraktu roku 1813 augusta 11 z adnotatami na dostawkę różney daty artykułow fabrycznych, oraz z rachunku roku 1813 7bra 13 branych do detrunkaty na obligu uspokojony, o powrót rub. srebr. 1 kop. 67 i obligu, o szkody, straty, *z obżalł. Sowietn. Niewiarowskim*, o kassatę stosunku na rubli srebr. 40, i przyznanie kwietacyi zawłaszczoney przez Sowietn. Kamińskiego, *z obżalłym Noreyko*, o komportacyą pod przysięgą okien inspektowych sztuk 25 i skrzyń 5, o zapłacone umówionej arędy, za lat 7 rubli srebr. 43

kop. 75, i o zapłatę za zdezolowanie okien rubli srebrn. 114 kop. 55, *z obżalłymi Sowiet. Kamińskiem*, o komportacyą skryptu nieprawego, o powrót procentow wymożonych nad prawo od roku 1824 tygodniowemi ratówkami, i o kary za nieuległość dyllacyynym wyrokom, o utratę 10 części kapitału, i o powrót jako uspokojonego, o zapłacone za arendę pokojow od dnia 23 apryla 1826, do roku 1827 rubli srebrn. 27, *z obżalł. Romanowskim, Mickiewiczem i Straszewiczem*, o wyznanie pod przysięgą, i o ustronienie świadectw prywatnie wydanych, pryncypalnie o wyznanie jakim sposobem uzyskiwany oblig przez Sowietn. Kamińskiego, i czyli stręczył za opiekuna, jakie czynił obietnice, i czyli liczone widzieli pieniądze i t. d., *z obżalł. Zawelem*, o zawarowanie activitatem loci standi solutione na kondemnaty, o pomportacyą i extradycyą 2 kartek i obligu za pożyczone rubli srebrn. 20 w roku 1824, o powrót przebranych rubli srebrn. 95 kop. 20, o kary za lichwę według praw, *z obżalł. Straszewskim*, o komportacyą i o peny sprzeciwiństwa, i za braną cegłę od żalł. do browaru na Popławy, i za wapno, oraz dostarczaną sol, śledzie, w różney dacie wedle notat i rachunkow złożyć się powinny pod przysięgą wynadgrozenia, o kassatę stosunkow i dekretow ewokacyynych z właściwem pokaraniem, ze wszystkiemi zaś obżalłami, i jakiego bądź tytułu pretensorami, o wydział połowy dorobkowego majątku, z wniosku żalcey i funduszow rodziców żalcey, wciągu pożycia ze zmarłym mężem nabytego z domow Nrami 583, 616, 617, 618, 585, w Wilnie oznaczonych, z intratami od datty zeyścia z tego świata Maciejewskiego, z odesłaniem stosunkow do jego funduszow z kassatą wymożonych bez familii i opieki żalł., podpisow przemocą i podeyściem wyjednanym, z realnemi o rozliczenie się z nadpłat i wyborów, o porękę po nieosiadłych w odpowiedź, o awizacyą sub amissione rei do celu wzięcia oczywistej sprawy w namowę, i o zapisanie wiekuiestej amissy niejawiającym się i niestawiającym, o zawarowanie activitatem loci standi solutione na kondemnaty, o powrót na obżalłnych expensow prawnych rubli srebrn. 300, o bliższosć we wszystkiem do dowodu i odvodu przez przysięgę żalł., o rozciągnięcie dla prawych wierzycieli moratorium, ztąd o zostawienie żalującym dziedzictwa i zarządu funduszami, oraz o to, co czasu sprawy prosonem będzie S. M. Ż. Podpisał w imieniu aktorów dodany Adw. Szlachcic Antoni Gierłowicz. Roku 1832 augusta 24 dnia.

Roku 1832 augusta 24 dnia, że takowa kopia z autentycznym pozwem zgodna, o tém świadczę. Ignacy Misiewicz M.W. Regent. (1073)

2 Zginęła suczka angielska, mała, z rodzaju tryksów, ciemna z nóżką tylną podkurczoną; ktoby znalazł, prosony jest odesłać ją do Redakcyi Kuryera Litewskiego, gdzie odbierze przyzwoitą nagrodę.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (1094)

Drukarnia A. Marcinowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1832. d. 2 Września.

CENZOR Leon Borowski.

Wilno dnia 2 Września v. s. 1832 roku.

1. Sąd Exdywizorski na rozdział funduszów JW. Ewarysta Stotwińskiego byłego Podkomorzego Ihumeńskiego w majątności Meyznerowie w Pttcie Ihumeńskim za remissą Sądu przedtém Głównego Mińskiego 2go Departamentu, a dopiero Izby Cywilney ustanowiony, w skutek ukazu teyże izby w roku terażniejszym 1832 augusta 5 dnia następnego naznaczywszy dzień 18zy nowembra terażniejszego 1832 roku na zjazd Sądu Exdywizorskiego do majątności Meyznerowa dla ostatecznego rozsądzenia, zawiadamia wszystkich kredytorów i jakiegokolwiek stosunki z masą konkursową mających, izby sub amissione rei do Sądu Exdywizorskiego na oznaczony termin z upominkami swemi jawili się z mocy remissy przez niniejszą ostateczną czyniącą się trzykrotną awizacją zapowiada. Roku 1832 augusta 25 dnia.

Sędzia Ziemiński Ihumeń. Kawaler Józef Borsnk.

Aurelian Wolski Podśędek Ihum.

Joachim Sobolewski Podśędek Ihum. (1095)

Uwiedomienie zgrodu P. Strumitty wWilnie.

1. Georginy pełne, *Georgina variabilis*, inaczej, *Dahlia*, bez wątpienia, są najpięknieszą i najpiękniejszą ozdoba ogrodów, gdyż u przyjemniają swoją postaćią i kwiatami, od ostatnich dni junii aż do mrozów, i chociaź niektóre gatunki okazują pierwsze kwiaty moiey pełne, lecz im dłuźey kwitną tym pełnieysze wydają kwiaty. Lubią ziemię dobrą i tłuśtą, przez lato wilgotną i wystawę na słońce. Gdy w jesieni przywrozki powarzą kwiaty i liście, wówczas odciąć łodygi zostawiając nad korzeniami na trzy cale, wydobydź z ziemi, dobrze osuszyć i utrzymywać przez zimę w suchym piasku, w mieyscu wolnym od mrozów, aby na wiosnę w aprylu znouwu zasadzić w ziemi ogrodowej. Dla rańszego kwiatu, ktoby miał oranżeryą, lub w pokojach, można pierwey w marcu zasadzać do wazonów dla popędzenia, a potém kiedy powierze ociepleje, z wazonow wysadzić do grantu. Czas przesylania jest naywłaściwszy w jesieni, w miesiacach oktobrze i nowembrze, na wiosnę w marcu i aprylu. Mogą być przesylane pocztą, za opłatą dochodu pocztowego. Cena jednego krzaku na wybor r. s. 1, kollekcya z dziesiaciu razem krzaków, ale osobnych kolorów i gatunkow r. s. 5, upakowanie osobno wynagradza się umiarkowanie.

Katalog Georginów pełnych pod przyjętymi nazwiskami, które odznaczają się pełnością, albo kolorem, wielkością i obfitością kwiatow.

1. Virgo, liliowo-biała.
2. Aurora, ceglasta z żółtym.
3. Ma bonne Inisse, liliowa.
4. La sulphurine, siarozysta.
5. Carmoisine, karmazinowa.
6. la Castilienne, cielista.
7. Helene, fioletowa.
8. Ma Belle, pasowa.
9. Ludoiska, izabelowata.
10. Belle Hollandaise, lil z żółtym.

11. Aurantiaca, pomarańczowa.
12. Diana, biała.
13. Alexandra, różowa w pasy.
14. Elegante, dwukolorowa.
15. Thalia, karminowa.
16. Manteau Royale, purpurowa.
17. Cocarde, Liliowa z białym.
18. Eclipse, czerwona.
19. Brunete, ciemna pinsowa.
20. Venus, mieniona.
21. Izis, dzika.
22. Eleonore, liliowo karminowa.
23. Calipso, miedziana.
24. Aimable, w paski na dzie białym.
25. Ardense, oguista.
26. Emilie, liliowo mordere.
27. Ma favorite, różowa.
28. Singuliere, czerwona z żółtym.
29. Superbe, ciemna z pasem.
30. Josephine, brzoskwniowa.

Jeżeliby dla opóźnioney odezwy, już nie było jakiego koloru rozmnożonego, może być zastąpiony przez inny kolor równie piękny.

Полицмейстеръ Ожиговъ. (1095)

1 Niżej podpisany synowiec ś. p. Jerzego Dąbrowskiego dowiedziawszy się, iż tenże, w Powiecie Szawelskim, schodząc ze świata, zostawił potomstwo płci męskiej, wzywam małżonkę zmarłego, lub opiekunów, izby mi przesłali metryki tych dzieci do Wilna, dla przyłączenia do dekretu wywodowego. 1832 r. sierpnia 31 dnia.

Franciszek Dąbrowski Lekarz przy szpitalu Wojennym Wileńskim. (1099)

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ Санктпешербургскаго Опекунскаго Совѣща сямъ объявляешся, что въ ономъ продаешся съ аукціоннаго публичнаго торга заложное и просроченное недвижимое имѣніе Дѣйствительнаго Спашскаго Совѣтника Димитрія Никифоровича Добржанскаго, Могилевской губернии и уѣзда въ мѣстечкѣ Кругломъ съ деревнями всего 2,074 души мужеска пола писанныхъ по ревизіи 1816 года.

Оное имѣніе продаешся съ рожденными по слѣ ревизіи дѣтьми, со всею принадлеженною къ оному землею и всякимъ на оной спроеніемъ; по чему за произведеніемъ одного торга, для двухъ еще назначены сроки будущаго Ноября мѣсяца 24 и 29 числъ сего года. Желающія къ покупкѣ означеннаго имѣнія, могутъ являшся въ Опекунскій Совѣщъ показанныхъ числъ и видѣть въ ономъ продаваемому имѣнію опись, условіе продажи и форму купчей крѣпости.

Экспедиціоръ Осмоловскій. (1193)

z Rada Opiekuńcza St. Petersburgska CESARSKIEGO Domu wychowania niniejszém ogłasza, iż w niey przedaje się z aukcyynego publicznego targu oddany na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchomy majątek Rzeczywistego Radczy Stanu Demetryusza Niceforowicza Dobrzańskiego, Mohilewskiej gubernii i powiatu, w miasteczku Kruhłem z wsiami w ogóle 2,074 dusz płci męskiej, zapisanych do rewizyi 1816 r.

Pomieniony majątek przedaje się z urodzonymi po rewizyi dziećmi, ze wszelką przynależną do nich ziemią i wszelkiem na niey zabudowaniem, zaczm za przeysciem jednego targu, dla dwóch jeszcze, przeznaczone terminy następującego miesiāca listopada 24 i 29 dnia terażniejszego roku. Życzący nabyć pomieniony ma-

jątek, mogą przybyć do Rady Opiekunów pomienionych dni i widzieć w niej przedawanego majątku opisanie, kontrakt sprzedaży i formę sprzedażnego prawa.

Expedytor Osmołowski. (1193)

2 W skutek ustanowienia nas przez Dworzanską Opiekę opiekunami W. Maryanny Jastrzębskiej Kapitanowej h. W. P. jako prawnej sukcesorki po ś. p. Pułkownika Forestier rodzonym bracie, gdy majątek położony na Popowszczyźnie po nim pozostały prawem sprzedaży przeszedł w ręce WW. Urbanowiczów małżonków, przeto za wspólną zgodą z aktorką z summy sprzedaży dla zabezpieczenia własnego, odłożyliśmy dwieście

rubli srebrnych, aby ktokolwiek ma pretensyą dowodną do ś. p. Pułkownika Forestier, niniejsze ogłoszenie przeczytawszy trzykrotnie w Kurjerze Litewskim umieszczone w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia raczył się udać do JW. Jana Legi Strabozego Guberskiego na Pohulance zamieszkałego z dokumentem dla odebrania należności, a gdy w przeciągu wyżej oznaczonego czasu nie zgłosi się, własnej opieszałości winę przyzna; albowiem pretensya jego walor traci.

Jan Lega Nadworny Sowiec i Kawaler, jako opiekun.

Ludwik Andrychiewicz pomocnik opiekuna. (952)

3 Od Mińskiej Izby Skarbowej ogłasza się, iż stosownie do przedpisania Wyższej Zwierzchności, znajdujące się w skonfiskowanych dotąd w tutejszej Gubernii, z powodu byłego buntu, majątkach, artykuły czynszowe, pokazane w załączonej przy tém wiadomości, oddają się przez Nią od dnia 12 kwietnia przyszłego 1833 roku w trzyletnią dzierżawę — Terminy na ten przedmiot publicznych targów, naznaczone tegoż roku na Mińskich Kontraktach w miesiącu marcu — targ 7go, a przetarg 10go dnia; zatem życzący targować się i wziąć te artykuły w takowąarendę, zechcą przybyć na czas wskazany do tej Izby z pewnemi świadkami, gdzie im będą okazane szczegółowe kondycye.

Radca Włodzimierz Weredkowiez.

Sekretarz F. Neroński.

W obowiązkunaczelnika Stołu S. Strzecki.

Wiadomość sporządzona w Mińskiej Skarbowej Izby Czasowym Oddziale o artykułach czynszowych w skonfiskowanych i byłych za sekwestrem w Skarbowém Zawiadowaniu majątkach, przeznaczonych na oddanie z publicznych targów od 12go kwietnia 1833go roku w arędę, na następne trzy lata.

N.	W jakich skonfiskowanych majątkach i jakie mianowicie artykuły czynszowe.	Ile płaci się teraz z nich roczney arendy.		Jakie dzierżawca podług dawniejszych zwyczajów powinien mieć wygody.
		Srebrem.	rub. k.	
<i>Mińskiego Powiatu.</i>				
1	W majątku Stołpcach Xcia Adama Czar-toryskiego. — Przedaż trunkow w całym majątku z domem gościnnym, karczmi, młynami, przewozem i publicznemi wagami. W tymże majątku rybołówstwo	4037	10	Opłata za dozwole nie wwozu do od-kupnych miey se wódki, słodkich i innych wódek, a także ich przedaży, za odważe nie na publicznych wagach, od rzezi bydła, od różney na rynkowym targu przedaży, za przewoz na rzece Niemnie, i od innych przed-miotów.
		30		
<i>Rzeczyckiego Powiatu.</i>				
2	W majątku Pohonnem, byłym w posia-daniu Bazyljanow Owruckich. Trzy karczmy po wsiach z wołowym i wodnym młynem i waluszem	165		Wygody zwyczajne od dozwo loney przedaży trunków i poboru za mliwo.
<i>Dziśnieńskiego Powiatu.</i>				
3	W majątku Biełowcach Wołosowskie-go karczma jedna	10		Wygody zwyczajne od dozwo loney przedaży trunkow.
4	W majątku Moczuliszczach Augusta Chomskiego. Karczma jedna	10		
<i>Wileyskiego Powiatu.</i>				
5	W zostającym w sekwestrze pod Skar-bową administracyą majątku Wiazyniu O-bywatela Hippolita Gieczewicza. Karczma z szynkami po wsiach, z mły-nem, waluszem i imbarem na skład pieńki i towarne go drzewa	1000		Wygody zwyczajne od dozwo loney przedaży trunków i poboru za mliwo.

Radca Włodzimierz Weredkowiez.

Sekretarz F. Neroński.

W obowiązkunaczelnika Stołu S. Strzecki.